



# ROSSOSZ

Miejska Biblioteka Publiczna  
DZIAŁ INFORMACJI I RELACJI  
I WIEDZY O REGIONIE  
ul. Warszawska 12a  
21-500 Biela Podlaska

## WAŻNE WIEŚCI RÓŻNEJ TREŚCI

2/(8)/2009

tel. 083 341 64 92 informacja@mbp.org.pl

MARZEC - KWIECIEŃ

EGZ. BEZPŁATNY

W tym numerze składamy szczególne podziękowania Panu Romanowi Chwedorukowi z Romaszek za wywiad udzielony do naszej gazetki. Redakcja gazetki "Ważne wieści różnej treści"

## Konie - moja pasja

Rozmowa z rolnikiem wsi Romaszki  
- P. Romanem Chwedorukiem

**Pytanie: Od kiedy w Pana rodzinie hodowano konie?**

- Nie pamiętam dokładnie od kiedy, ale mój dziadek, potem ojciec, zawsze mieli konie. Najpierw były one używane jako siła pociągowa dla maszyn rolniczych, później ja przejąłem gospodarstwo i tak zaczęła moja pasja, moje zainteresowanie końmi. Odkąd w gospodarstwie pojawił się ciągnik konie nie były już potrzebne jako siła pociągowa. Zacząłem wtedy myśleć o ich hodowli.

**Pytanie: Czy hodowla koni jest opłacalnym zajęciem?**

- Dotychczas hodowla koni była bardzo opłacalna. Planowałem jeszcze zwiększyć stado, ale obecnie cena spadła i powoli przestają hodować konie dla zysku. Stały się one moją pasją. Próbowałem już hodowli bydła i trzody chlewnej, jednak nie były to hodowle dochodowe, ani mnie nie pasjonowały tak jak obecnie konie.

**Pytanie: Jakie rasy koni Pan preferuje?**

- Jak wcześniej zaznaczyłem, moi rodzice i dziadkowie utrzymywali konie zimnokrwiste, pociągowe. Tak też zostało. Obecnie wszedłem w program ochrony ras rodzimych koni, więc moim "oczkiem w głowie" są konie sokólskie. Pochodzą one z powiatu sokólskiego województwa podlaskiego oraz z jego okolicy. Powstały z długotrwałego krzyżowania miejscowego konia prymitywnego z rasami zimnokrwistymi, a przede wszystkim z mniejszą odmianą ardenów, belgów i bretonów. Zamierzam zachować czystość ich rasy.

**Pytanie: Czy gospodarstwo posiada jakieś szczególne przystosowania do hodowli koni?**

- W gospodarstwie dysponuję dużą ilością łąk i pastwisk, gdzie latem wypuszczam swoje konie. Większość pastwisk znajduje się blisko domu. Postanowiłem ciągle inwestować, żeby poprawić dobrostan zwierząt, oraz rozwijać technologię zbioru pasz. Posiadam murowane budynki dostosowane do standardów, oraz wiele maszyn rolniczych. A wiele jeszcze jest w planie do kupienia.

**Pytanie: Jak sobie Pan radzi z prowadzeniem dokumentacji, która w dzisiejszych czasach jest przecież niezbędna?**

- A z dokumentacją to bywa różnie. Zazwyczaj radzę sobie nieźle z paszportami zwierząt, dokumentacją obrotu końmi i innymi dokumentami. Czasami bywają problemy ze Związkiem Hodowców Koni, czasem jeżdżę poprawiać wnioski do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji



w Białej Podlaskiej, ale powoli już się przyzwyczajam do tego załatwiania różnych spraw.

**Pytanie: Słyszałam, że przystąpił Pan do gospodarowania metodami ekologicznymi. Czy trudniej prowadzić Panu teraz gospodarstwo?**

- Ekologia jest wbrew pozorom, prostą metodą gospodarowania. Trzeba się po prostu przyzwyczaić do pewnych zasad, mianowicie: żadnych chemicznych środków ochrony roślin, nawozów sztucznych, czy dodatków paszowych. Karmię swoje zwierzęta wyłącznie paszami wytwarzanymi w moim gospodarstwie, czyli ekologicznymi zbożami i sianem. I nie zauważyłem żeby chudły, czy miały niedobory składników pokarmowych jak to się ogólnie uważa wśród rolników, gdy się mówi o ekologicznym żywieniu. Zbiory zbóż są wystarczające dla wyżywienia moich koni. Myślę że podjąłem właściwą decyzję przechodząc na ekologię.

Pozostaje tylko życzyć Panu Romanowi dalszych tak dobrych wyników w gospodarowaniu, oraz utrzymania jego wielkiej pasji jaką jest hodowla koni. Dziękuję za rozmowę!

Z rolnikiem rozmawiała Małgorzata Doroszuk doradca ds. ekologii i ochrony środowiska w Zespole Doradztwa Rolniczego w Wisznicach

## 22 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Ziemi...

Dzień Ziemi to doroczna akcja, której celem jest promocja ekologii w społeczeństwie. Organizatorzy Dnia Ziemi chcą zwrócić uwagę społeczeństwa na problemy związane z niszczeniem środowiska i zagrożenia, jakie niesie za sobą coraz szybszy rozwój nowoczesnych technologii. Jest to także forma protestu przeciwko wojnie i niesprawiedliwości oraz działaniu na szkodę człowieka. Jako pierwszy z pomysłem obchodzonego na całym świecie Dnia Ziemi wystąpił John McConnell. Miało to miejsce na konferencji UNESCO w 1969 roku, na której poruszano problemy dotyczące środowiska naturalnego. Początkowo Dzień Ziemi obchodzono w okresie równonocy wiosennej na Półkuli Północnej oraz w czasie równonocy jesiennej na Półkuli Południowej. Dni te wybrano nieprzypadkowo: równonoc wiosenna w starożytnych kulturach wiązała się bowiem ze świętem rodzącego się

życia. Dziś częściej zwraca się uwagę na to, że jest to dzień pewnego rodzaju równowagi mogącej pomóc ludziom w odrzuceniu istniejących między nimi różnic etnicznych czy religijnych. Organizatorzy Dnia Ziemi podkreślają, że niezależnie od koloru skóry, wyznawanej religii czy tradycji kulturowych wszyscy ludzie są mieszkańcami tej samej planety, o której dobro powinni wspólnie zadbać. Pierwszy raz Dzień Ziemi obchodzono w 1970 roku w San Francisco. Pomysł ten spotkał się z aprobatą ówczesnego sekretarza generalnego ONZ, który 26 lutego 1971 roku podpisał proklamację wyznaczającą równonoc wiosenną jako dzień, w którym Narody Zjednoczone obchodzą Dzień Ziemi.

Źródło: [www.wiadomosci.polska.pl/spoleczenstwo](http://www.wiadomosci.polska.pl/spoleczenstwo)

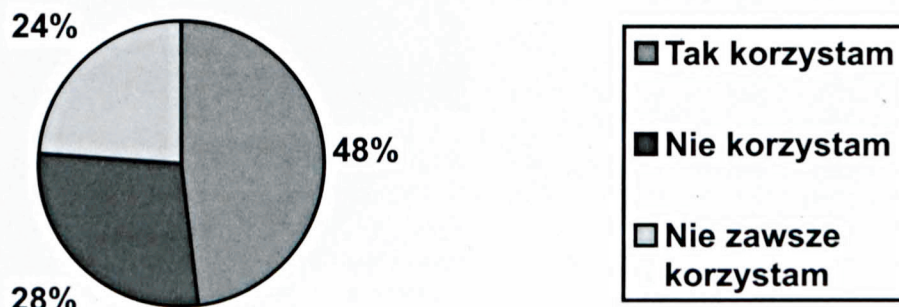
### Śmieci i sposoby ich składowania w Gminie Rossosz

to tytuł prezentacji, jaką na zaliczenie w 2008 r. wykonała z koleżankami Katarzyna Głowacka, mieszkanka Rossosza. Z udostępnionej nam pracy prezentujemy pytania oraz wybrane przez osoby ankietowane odpowiedzi.

#### cz.1

Ankieta skierowana została do mieszkańców gminy Rossosz, do możliwie najbardziej reprezentatywnej grupy, zróżnicowanej wiekowo i o różnym wykształceniu. Poprawnie wypełnionych zostało 25 ankiet. Po wypełnieniu ankiety były także przeprowadzone rozmowy z mieszkańcami.

Czy Pan/Pani korzysta z możliwości wywozu śmieci zorganizowanego przez gminę Rossosz?



Odpowiedzi na to pytanie są całkiem zadowalające, prawie połowa ankietowanych zadeklarowała, że korzysta regularnie z usług wywozu śmieci. A 24% robi to nieregularnie. Jednak nadal zbyt dużo osób w ogóle nie korzysta z możliwości wywozu śmieci aż 28%.

## KONTENERY W GMINIE ROSSOSZ

Na terenie Gminy Rossosz zostały ustawione kontenery na zbiórkę surowców wtórnych.

Do kontenerów nieodpłatnie można wrzucać opakowania plastikowe (kontenery żółte) oraz opakowania szklane (kontenery koloru białego).

Osoby wrzucające opakowania plastikowe proszone są o ich zginiatanie, aby zmieściło się ich jak najwięcej w kontenerze. Z uwagi na dość intensywne zapełnianie kontenerów Wójt planuje zwiększyć ich liczbę, szczególnie w miejscowości Rossosz.

Kontenery będą opróżniane w miarę potrzeb przez firmę "Komunalnik".

T.Kopcewicz

**Białkopodlaska Lokalna Grupa Działania** jest organizatorem **Kursu cateringowego dla kobiet** po 50 roku życia z terenu każdej gminy wiejskiej w pow. bialskim i radzyńskim: **"50 plus nowe umiejętności"**

Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII "Promocja Integracji Społecznej" Działanie 7.2 "Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej" Poddziałanie 7.2.1 "Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym".

W ramach projektu odbywają się teoretyczne i praktyczne wyjazdy szkoleniowe. W dniach 26-27.03.2009r. 20 pań z terenu naszej gminy( Rossosz-7 osób, Romaszki-5, Bordziłówka-3, Mokre-3, Kożanówka-1, Musiejówka-1) brało udział w pierwszym szkoleniu teoretycznym, które odbyło się w Czosnówce.

Terminy kolejnych szkoleń to: 26-27.05.2009r., 07-08.09.2009r., 23-24.10.2009r., 22-23.01.2010r.

Elżbieta Żelazowska - członek zarządu  
Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania

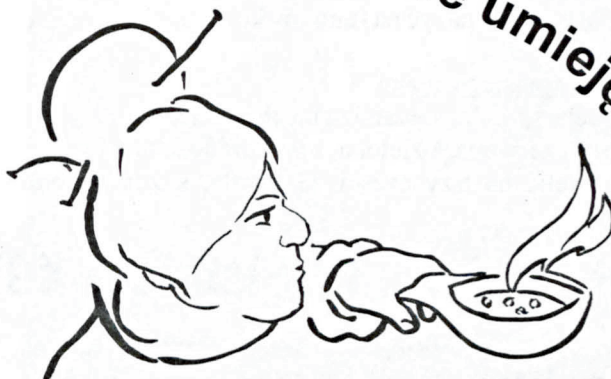
#### Opinie uczestniczek szkolenia:

Bardzo dobrze, że takie szkolenie zostało zorganizowane. Myślę, że każda z nas skorzysta z porad, które usłyszałyśmy. To dopiero pierwsze dwa dni teorii a już wiemy, jak można zdrowiej odżywiać rodzinę, jak ładnie nakryć i udekorować stół. Na pewno u każdej z nas stół wielkanocny będzie wyglądał ładniej, kolorowo. Dostałyśmy skrypty wykładów teoretycznych i książkę kucharską, a wykłady prowadziła przemiła pani, Maria Kotiuk. Czas upłynął szybko w miłej atmosferze. To była chwila wytchnienia, oderwanie się od codzienności i zarazem wypoczynek. Był czas na tak zwane "babskie pogaduchy", na wymianę doświadczeń. Ja osobiście bardzo się cieszę, że mogę korzystać z tych szkoleń i już czekam na następny wyjazd- tym razem będzie praktyka. Krystyna Głowacka

Szkolenie, w którym uczestniczyło dwadzieścia pań z naszej gminy oraz dwadzieścia z sąsiadującej Gminy Wisznice odbywały się w Czosnówce, w Restauracji Jolanta. W jej pięknych pomieszczeniach odbywało się dwudniowe szkolenie teoretyczne w którego zakresie między innymi były zagadnienia dotyczące zalet zdrowej żywności, zwłaszcza tej "wyprodukowanej" na własnym podwórku. Dowiedziałyśmy się, jak wiele pozytywnych właściwości mają zioła, wiemy już jakie można posiać w przydomowych ogródkach aby potem wzbogacały smak potraw. Na zajęciach mówiłyśmy również o sposobach dekoracji stołu, poznałyśmy ciekawe sposoby układania serwetek. Na kolejnych wykładach teoretycznych, które odbędą się w dalszym terminie planowane są tematy dotyczące higieny w kuchni oraz pierwszej pomocy. Poznamy też sposoby przyrządzania dań z owoców morza. Jednak następnym punktem szkoleń będą zajęcia praktyczne, dokładnego miejsca tych zajęć jeszcze nie znamy.

Ja zajęcia te wspominam bardzo dobrze - miałam szansę w miłej, wesołej atmosferze dowiedzieć się wielu ważnych, przydatnych na co dzień informacji. Teraz z ciekawością czekam na kolejny etap, czyli zajęcia praktyczne. Lucyna Szczeniak

50 + nowe umiejętności



EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

*Przepisy z "Książki kucharskiej", którą otrzymała każda uczestniczka szkolenia*

#### Risotto z warzywami

3,5 szkl. wody

1,5 szkl. ryżu

1 opakowanie warzyw mrożonych

vegeta

pół kostki masła

6 udek z kurczaka lub 6 żeberek wieprzowych

Wykonanie: Do blaszki wlewamy zimną wodę, wsypujemy surowy ryż i solimy do smaku. Na ryż wykładamy mrożone warzywa, wiórujemy masło. Wcześniej przyprawione udka lub żeberka wykładamy na ryż i wstawiamy do pieczenia na około 1,5 godziny. Pieczemy, aż ryż będzie miękki i sypki.

#### Salatka wielkanocna

4 jajka, 1 puszka kukurydzy, 20 dag sera żółtego, 20 dag szynki konserwowej, 2 średnie pory, 8 plasterów ananasa, majonez.

Wykonanie: Układać warstwowo: jajka, kukurydzę, pora, szynkę, ananasa. Każdą warstwę przełożyć majonezem. Na końcu przykryć sałatkę startym serem.

#### Przepisy pani Krystyny Głowackiej

#### Paszteciki nadziewane jajkiem

Naleśniki:

Na 25 średnich naleśników trzeba:

4 jajka, 4-5 łyżek oleju, sól,

woda i mąka - tyle, aby była konsystencja niezbyt gęstej śmietany (za gęste będą twarde i mogą pękać)

Farsz:

7-8 jaj ugotować na twardo, przemleć lub przecisnąć przez praszkę, 10 dkg masła (margaryny) rozgrzać na patelni, wsypać 2 łyżki mąki pszennej, zrobić zasmażkę, podlać słodką śmietaną lub mlekiem (1,5 szklanki) i potem dobrze mieszać, ponieważ powstają grudki. Zagotować. Sos powinien być gładki.

Do przeciśniętych jajek dodać sos, wymieszać, przyprawić

piquantnie (delikat czerwony, przyprawa warzywna i dużo pieprzu czarnego, sól do smaku).

Naleśniki smarować masą. Zwijać paszteciki. Panierować (jajko, bułka tarta) i smażyć na rumiany kolor.

#### Szybkie i tanie ptasie mleczko

1 puszka mleka skondensowanego niesłodzonego

3 galaretki (1 czerwona, 1 zielona, 1 pomarańczowa)

Mleko podzielić na trzy części. Galaretkę każdą osobno

rozpuścić w 1 szklance wrzącej wody, ostudzić (ale tak, aby nie zastygły).

Jedną część mleka ubić (ma być zimne). Do gęstniejącego wlewać galaretkę, ubić aby się dobrze rozmieszało i wylać do tortownicy, wstawić do lodówki. Ubić następną część mleka z galaretką i wylać na poprzednią warstwę, to samo zrobić z trzecią częścią. Wylewać kolorami według uznania lub zakupić zupełnie inne kolory galaretek.

## Czy istnieje KGW w Rossoszu?

Tak. Koło Gospodyń Wiejskich zrzesza gospodynie na terenie gminy już od 1934 roku. Przez okres swego istnienia zachowało pierwotny zamysł działalności. Jest to organizacja, która utrzymuje się ze składek członkowskich oraz wypożyczalni naczyń i pomieszczenia kuchennego.

W początkowych latach KGW prowadziło działalność edukacyjną, kulturalną oraz nowatorską. W kole można było nauczyć się piec, gotować, szyć, a nawet zdobyć umiejętności masarza wędlin. Tutaj istniała możliwość zaopatrzenia się w drób, wypożyczyć zastawę stołową. Oprócz tego przy KGW działał chór mieszany. Z inicjatywy wspólnoty powstały skwery przy kościele i głównym przystanku autobusowym w Rossoszu. Organizowana konkursy czytelnicze i wycieczki. Członkinie wyjeżdżały w celach krajoznawczych, ale także min. odwiedziły Teatr Wielki w Warszawie.

Jednakże wraz z upływem czasu zmieniły się niektóre sposoby działalności.

Obecnie nadal jest prowadzona wypożyczalnia naczyń, odremontowano zaplecze kuchenne. Co roku są organizowane zabawy karnawałowe, które cieszą się uznaniem nawet poza gminą. W tym roku po raz pierwszy

zostanie zorganizowana zabawa wiosenna, tradycją zaś stały się już spotkania z okazji Dnia Kobiet. KGW ma swój wkład przy przygotowaniach stoisk na dożynki powiatowe. Do dnia dzisiejszego pod opieką jest skwer, zdołający przystanek autobusowy.

W tym roku Koło Gospodyń Wiejskich obchodzi 75-lecie. Możemy być dumni, iż nasza wspólnota przetrwała przez tyle lat, pomimo różnych przeciwności losu i nie zmieniła charakteru - dalej służy i pomaga społeczeństwu. Z okazji jubileuszu KGW planuje urządzić "huczne urodziny".

Wraz z rocznicą powstania organizacji, można zadać sobie pytanie, czy następne pokolenia będą mogły cieszyć się kolejnymi latami działalności KGW? Żeby tak się stało, muszą coraz pojawiać się nowe osoby w gronie kgw-owskim. Dlatego też zapraszamy chętne panie do wstąpienia. Aby zostać członkinią wystarczy zapisać się i opłacić składkę członkowską (5 zł za rok kalendarzowy). Można to uczynić w każdej chwili, wystarczy tylko chęci i odrobina czasu.

Serdecznie zapraszamy wszystkie zainteresowane gospodynie!

Dorota Ulanowicz.

## WSZYSTKICH ŁĄCZY WSPÓLNY CEL: KULTYWOWANIE TRADYCJI

W styczniu 2002 r. zawiązało się Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Rossosz. Komitet założycielski stanowili: Karwacka Alina, Kopcewicz Tomasz, Weremkowicz Kazimierz, Hryniewski Jan oraz Bancarzowski Bogdan. Stowarzyszenie miało na celu promowanie naszej miejscowości i gminy, organizowanie imprez kulturalnych, festynów i zabaw, propagowanie na imprezach dawnych obrzędów, pieśni i gminnego rzemiosła.

Pierwszą inicjatywą Stowarzyszenia było zmodernizowanie, wspólnie z Sołectwem Bordziłówka, budynku po byłej szkole w Bordziłówce. Budynek jest obecnie wykorzystywany do organizowania imprez i biwaków. Z inicjatywy Stowarzyszenia powstała również grupa taneczna dziewcząt "Cheerleaders".

W styczniu 2004 r. jeden z członków Stowarzyszenia, pan Józef Ostapiuk przedstawił pomysł stworzenia w naszej gminie mini skansenu. Taka stara zagroda była bardzo blisko, na Zabaszcie. Jej gospodarz, pan Józef Łucko przychylnie odniósł się do pomysłu a efektem tego było sporządzenie umowy użyczenia zagrody.



Również zimą, 12 lutego 2004 r. w Urzędzie Gminy w Rossoszu odbyło się pierwsze spotkanie z państwem Aniłą i Kazimierzem Halczuk, pasjonatami kultury regionu, starych pieśni i obrzędów. Przyjęli oni propozycję współpracy ze Stowarzyszeniem.

1 marca 2004 r. padł pomysł założenia przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Gminy Rossosz zespołu folklorystycznego, którego prowadzenie zaproponowano pani Anieli Halczuk.

Na pierwszym spotkaniu dotyczącym utworzenia zespołu i jego wizerunku były obecne następujące osoby: Aniela Bancarzewska, nieżyjąca już Irena Bancarzewska, Bogdan Bancarzewski, Kystyna Ilczuk, Halina Głowacka oraz kilka osób ze Stowarzyszenia. Kilka dni potem udano się na Korzanówkę, do pani Heleny Karwackiej, która pamiętała treść dawnych pieśni. Tam przyszli państwo Sawonikowie. Do zespołu dołączyło następnie jeszcze kilka osób z Korzanówki i w ten sposób zespół obecny na początku w wyobraźni pomysłodawców powstał naprawdę.

Zespół "Zielawa" zadebiutował w maju 2004 r. na Powiatowym Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Janowie Podlaskim i odniósł tam pierwszy swój sukces zakwalifikował się na przegląd wojewódzki do Lublina. Występ w Janowie zapoczątkował obecność zespołu "Zielawa" na scenie.

Pierwsza wzmianka o zespole "Zielawa" jako teatrze obrzędowym pojawiła się w prasie po udziale zespołu na IV Powiatowym Przeglądzie Teatrów Obrzędowych w Drelowie w 2005 r. Tam właśnie nasi artyści wystąpili ze swoim obrzędem "Sianokosy", w którym oprócz osób



dorosłych pojawiła się również młodzież. Wśród innych zespołów prezentujących dawne obyczaje i tradycję zespół wzbudził szczególne zainteresowanie. Czytamy w archiwalnym Słowie Podlasia: "Na usłanej sianem scenie zjawili się mężczyźni z kosami i kobiety z grabiami". Ten występ, wzbudzający tak duże zainteresowanie otworzył drogę do Stoczka Łukowskiego, który stanowi kolejny etap. Tam występują wybrane zespoły z trzech województw.

W 2005 r. powstał również zespół "Skowroneczki". Dzieci i młodzież należąca do zespołu występowały pod kierunkiem pani Anieli Halczuk oraz pani Elżbiety Żelazowskiej. Dzieci z zespołu często towarzyszyły w występach zespołu "Zielawa". Mimo, że potem zespół "Skowroneczki" rozpadł się, część młodzieży nadal występuje - są już oficjalnie członkowie "Zielawy".

Należy podkreślić również udział solistki Katarzyny Ossowskiej w Powiatowym Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Janowie Podlaskim, mającym miejsce w maju 2005 r. Podczas tego właśnie Przeglądu zakwalifikowała się ona na Wojewódzki Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych w Lublinie, gdzie wystąpiła w czerwcu 2005 r.



W tym czasie również przebiega realizacja projektu związanego z Zabaszą. Projekt pod nazwą "Sękacze i szmaciane pasiaki czyli uniwersytet pod strzechą" finansowany był z Fundacji Wspomagania Wsi. W jego realizacji brali udział nauczyciele, młodzież szkolna oraz starsi członkowie zespołu Zielawa, osoby posiadające wiedzę w tym zakresie i chętnie przekazujące informacje młodym. Prezentacje dawnych obrzędów, przygotowywanie tradycyjnych potraw, ciekawe opowieści będące nauką dla młodszych pokoleń to działania, które z wielkim zaangażowaniem wykonywały panie i panowie z "Zielawy" podczas obecności wycieczek szkolnych na Zabaszcze.

Występ w Drelowie w 2006 r. na V Powiatowym Przeglądzie Teatrów Obrzędowych z widowiskiem "Na ulicy Szerokiej czyli Wiośniarki" również zyskał duże uznanie osób oceniających jak i widzów. Jak czytamy w "Gościńcu bialskim" - "Zielawa wzbudziła zachwyt jurorów z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury. Zresztą nie bez powodu. Zielawa podbiła serca widzów autentycznością pokazywanych zwyczajów i pięknym gwarowym językiem". Ten występ również zdecydował o obecności w Stoczku Łukowskim. W Stoczku występuje zwykle około 12-13 zespołów wybranych podczas przeglądów powiatowych. W Drelowie odbywa się przegląd powiatu bialskiego.

Również w Stoczku obrzęd "Wiośniarki" oceniono bardzo wysoko, o czym świadczy możliwość wzięcia udziału na Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie. Występ w Tarnogrodzie w październiku 2006 zaowocował przyznaniem nagrody pieniężnej dla zespołu z Rossosza oraz towarzyszącym mu dzieciom ze "Skowroneczków". W Tarnogrodzie również występuje zwykle około 12-13 zespołów wybranych z całej Polski.

Obecni na Powiatowym Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Styrzyńcu członkowie zespołu zakwalifikowali się do Lublina. Występ w czerwcu 2007 r. na Wojewódzkim Przeglądzie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Lublinie zdecydował o występie wśród zespołów z całej Polski. 23-24 czerwca 2007 r. zespół wystąpił zatem w Kazimierzu nad Wisłą na 41 Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, gdzie odniósł kolejny sukces i otrzymał III nagrodę.

Z nastaniem wiosny, w 2008 r. zespół po raz kolejny stanął na scenie w Drelowie. Tym razem z obrzędem "Wianeczki" (dawny wieczór przedślubny panny młodej). Członkowie zespołu zaprezentowali stare, sięgające bowiem XIX w.

zwyczaje i pieśni obrzędowe. I po raz kolejny zespół zakwalifikował się do Stoczka Lubelskiego. Po raz kolejny również wystąpił w Tarnogrodzie. Tam spośród dwunastu zespołów dostrzeżono "Zielawę", przyznając zespołowi nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (nagrodę taką otrzymały jeszcze dwa inne zespoły). Tak wysokie oceny i osiągnięcia bez wątpienia świadczą o wysokim poziomie artystycznym naszego zespołu.

Przeglądając karty kroniki Stowarzyszenia zauważymy jednak, że zespół uczestniczy nie tylko w konkursach i przeglądach. Osoby wchodzące w jej skład biorą również udział w Dożynkach Gminnych oraz innych imprezach lokalnych. Aktywność w swojej gminie to nie tylko występy ale również przygotowywanie potraw, udostępnianie rękodzieła ludowego, czy prozaiczna lecz niezbędna praca porządkowa na Zabaszcie.

Prezentowane poza gminą barwne stroje, dawne obrzędy i z entuzjazmem śpiewane pieśni stanowią doskonałą promocję na Dożynkach Powiatowych i innych imprezach odbywających się poza gminą Rossosz.

Dzisiaj "Zielawa" jest zespołem wielopokoleniowym, otwartym na nowe osoby. Przynależność do tej grupy wiąże się dla wielu osób z realizacją zainteresowań a spotkania, zarówno na próbach jak i występach są ciekawie i wartościowo spędzonym czasem. Czasem nabywania nowych doświadczeń, poznawania innych miejsc, ciekawych osób. Dla wielu osób zapewne nabywanie coraz większej odwagi. Nie każdy z nas bowiem tak naturalnie i spontanicznie, bez żadnego zdenerwowania wystąpiłby przed liczną publicznością jak to robią członkowie zespołu "Zielawa".

Od pomysłu a następnie jego realizacji czyli założenia zespołu ludowego "Zielawa" minęło pięć lat. Jego funkcjonowanie i liczne osiągnięcia to wynik zaangażowania wielu osób: zarówno członków Stowarzyszenia, którzy wyszli z inicjatywą założenia zespołu i nadal z nim współpracują jak i osób które wniosły swoją wiedzę i pasję - państwa Halczuków. Nie należy zapominać również o współpracy i wsparciu władz samorządowych, które swoimi decyzjami, często dotyczącymi kwestii finansowych, umożliwiają rozwój zainteresowań wielu ludzi a zarazem popierają kultywowanie dawnych tradycji i sprzyjają promocji naszej gminy. Bardzo ważny jest również wkład sponsorów. Należy podkreślić tutaj pomoc Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej, Oddział w Rossoszu, który pomagał finansowo podczas wyjazdów zespołu. No i wreszcie - wkład oczywisty należy przypisać członkom zespołu. Ich energia, zaangażowanie, czas, efekty pracy również mają swoją wielką wartość, chociaż może nie finansową. Zespół stał się bowiem jedną z wizytówek naszej gminy.

Uświadomiły mi to kolejne strony Kroniki Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Rossosz. D. G.

## POD SZYLDEM ZIELAWY WYSTĘPOWAŁY NASTĘPUJĄCE OSOBY:

1. Irena Bancarzewska +
2. Aniela Bancarzewska
3. Bogdan Bancarzewski
4. Halina Głowacka
5. Marzena Guz
6. Krystyna Ilczuk
7. Helena Koprianiuk
8. Helena Karwacka
9. Irena Makaruk
10. Marzena Różycka
11. Krystyna Sawonik
12. Franciszek Ulanowicz
13. Zygmunt Zalewski
14. Beata Turuk
15. Marianna Kaldun
16. Irena Ulanowicz
17. Katarzyna Głowacka
18. Katarzyna Ossowska
19. Jarosław Majewski
20. Lucyna Krać
21. Paweł Głowacki
22. Józefa Mazurkiewicz
23. Józef Koprianiuk
24. Zygmunt Mazurek
25. Andrzej Zadziorowski
26. Natalia Różycka
27. Magdalena Besaraba
28. Małgorzata Głowacka
29. Katarzyna Bujnik
30. Patryk Bujnik
31. Justyna Korszeń
32. Anna Kurianowicz
33. Michał Lech
34. Alicja Serchej
35. Izabela Guz
36. Aleksandra Józefaciuk
37. Martyna Łagowska
38. Paulina Józefaciuk
40. Grzegorz Zalewski
41. Bartek Bancarzewski
42. Szymon Józefaciuk
43. Wojciech Chorąży (gościnnie)
44. Żelazowska Marcelina
45. Sylwia Trocewicz
46. Żelazowski Marcin
47. Michał Gdula
48. Krzysztof Guz (gościnnie)
49. Aniela Halczuk
50. Kazimierz Halczuk
51. Andrzej Charytoniuk (gościnnie)

Źródło: Kronika Stowarzyszenia Gminy Rossosz

# SZKOŁA PODSTAWOWA W HOŁDZIE PATRONOWI

W dniu 25 marca Szkoła Podstawowa świętowała 91 rocznicę urodzin swojego patrona podpułkownika Stefana Skoczylasa. Uczniowie wychowywani są w duchu patriotyzmu. I tym razem uroczysta akademія była wspaniałą lekcją, która wskrzesiła atmosferę trudnych lat drugiej wojny światowej.

Gospodarzem uroczystości była dyrektor Szkoły Podstawowej Lucyna Krać. Przybliżyła zebrany sylwetkę podpułkownika Stefana Skoczylasa komendanta Batalionów Chłopskich. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem wysłuchali tragicznego życiorysu patrona.

Na uroczystości spotkali się kombatanci drugiej wojny światowej - koledzy zamordowanego w Gross-Rosen partyzanta oraz byli żołnierze Batalionów Chłopskich. Prezes Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy BCh w Warszawie Stanisław Ozonek w swoim przemówieniu wspominał trudne lata okupacji. Opowiadał o akcjach organizowanych przez Bataliony Chłopskie i ich znaczeniu w walce z wrogiem. Wspomnienia wzbudziły niezwykle zainteresowanie nie tylko wśród przybyłych gości ale także uczniów i nauczycieli. Patron szkoły stał się bliższy uczniom, poznali oni wiele ciekawostek z jego życia, usłyszeli, że podobnie jak oni miał plany, marzenia, przeżywał chwile radości i smutku. Prezes S. Ozonek przekazał na ręce pani dyrektor list od Członka Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy BCh w Warszawie Mariana Wojtasa. Wyraził on wdzięczność



reprezentowała go Ewa Koziara dziennikarka Oficyny Dziennikarskiej i Wydawniczej, która pracuje nad jego biograficzną powieścią. Znany uczniom z niezwykle umiłowania poezji wielokrotny laureat konkursów recytatorskich Józef Kościaniuk przedstawiciel Oddziału BCh w Radzynie Podlaskim zaprezentował wiersze napisane przez kolegów w czasie wojny. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Oddziału Stowarzyszenia BCh w Rossoszu Stanisław Furmaniuk i Józef Wołowik, przedstawiciel Koła BCh w Wisznicach Stanisław Jakubiuk, przedstawiciele Oddziału Stowarzyszenia Żołnierzy BCh w Białej Podlaskiej. Władze powiatowe reprezentował Sekretarz Powiatu Jan Jańczuk i przedstawicielka Starosty Powiatowego Marianna Tumiłowcz.



W szkole zostało założone koło Caritas, którego celem jest pomoc potrzebującym. Dzieci bardzo chętnie włączają się w akcje tej organizacji i już kilkakrotnie najubożsi z naszej miejscowości mogli doświadczyć jej działalności. Przybyły w tym dniu przedstawiciel Caritas Diecezji Siedleckiej ksiądz dyrektor Krzysztof Hapon wraz siostrą Marietą wręczył legitymację opiekunom szkolnego koła jak również członkom.

społeczności szkolnej za to, że w szczególnie sposób kultywuje tradycje historyczne a pamięć o tych, którzy polegli w obronie ojczyzny jest dla nich wyrazem największej wdzięczności. Członek Zarządu Głównego przekazał kilka egzemplarzy pozycji książkowych dotyczących Batalionów Chłopskich. Wzbogacą one szkolną bibliotekę i są dowodem na to, że zaangażowanie dyrekcji, nauczycieli i władz samorządowych w wychowanie dzieci i młodzieży w Rossoszu jest doceniane w innych środowiskach.

Były Prezes Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Żołnierzy BCh w Białej Podlaskiej Józef Głowacki bardzo związany z naszą miejscowością niestety nie mógł przybyć,

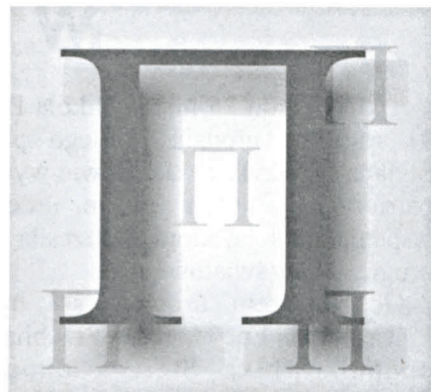
Corocznie obchodzone święto patrona Szkoły Podstawowej komendanta Batalionów Chłopskich ppłk. Stefana Skoczylasa jest okazją dla już nielicznie żyjących świadków okresu wojny do spotkania nie tylko ze sobą, ale także z coraz młodszym pokoleniem. Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przy pomniku patrona, uczczenie poległych minutą ciszy, przedstawienie wzruszającego montażu słowno - muzycznego to żywa lekcja historii. Jak powiedział jeden z przybyłych gości, trudno o lepszego patrona i trudno o lepszą lekcję patriotyzmu. Dane jest nam wychowywać młodzież w okresie pokoju lecz nie możemy zapomnieć o tych, którzy w obronie ojczyzny poświęcili życie.

Urszula Tomczak

## KONKURS O LICZBIE PI

W Publicznym Gimnazjum im. Powstańców Styczniowych w Rossoszu odbył się konkurs pod hasłem: "Kto zapamięta najwięcej cyfr rozwinięcia dziesiętnej liczby Pi?". Okazją do organizacji konkursu był Dzień liczby Pi, który przypada 14 marca. Data 14.03 zapisana 3,14 - to początek stałej matematycznej oznaczonej grecką literą Pi. Liczba Pi ma nieskończone rozwinięcie dziesiętne. Zadaniem uczniów biorących udział w konkursie było więc zapamiętanie jak największej ilości cyfr tego rozwinięcia. Miejsce pierwsze zajęła **Aleksandra Józefaciuk** z klasy II a. Zwycięzcy zapamiętała aż 220 cyfr czym pobiła swój ubiegłoroczny rekord o 98 cyfr. Miejsce drugie zajęły **Ewelina Makaruk** klasa II a i **Magdalena Firysiuk** klasa III a z wynikiem 103 cyfry po przecinku. Na trzecim miejscu znalazła się **Justyna Korszeń**, która zapamiętała 80 cyfr.

Organizator konkursu: nauczyciel matematyki, Joanna Przychodzień.



## KOŁO CARITAS

W środę 25 marca br w Szkole Podstawowej im. ppłk Stefana Skoczylasa w Rossoszu odbyło się uroczyste powołanie Szkolnego Koła Caritas. To już 39 Koło działające w Diecezji Siedleckiej. Podstawowym zadaniem członków Koła ma być praktyczna realizacja przykazania miłości bliźniego, bez względu na jego przekonania, wyznanie, narodowość czy rasę. Powołanie Koła zbiegło się z uroczystościami obchodów święta patrona szkoły, na które przyjechali goście z całej Polski.

Dyrektor ks. Krzysztof Hapon wraz z siostrą Mariettą uroczystie wręczyli 20 uczniom, oraz 6 nauczycielom legitymacje członkowskie. Na szkolnego opiekuna koła wyznaczono Pana Marka Czecha, natomiast asystentem kościelnym został tutejszy wikariusz ks. Tomasz Bielecki.

Na zakończenie uroczystości dyrektor szkoły Pani Lucyna Krać pogratulowała wszystkim członkom oraz gorąco podziękowała gościom za niezawodne przybycie.

Marek Czech

## Biblioteka poleca ...

"Cesarz" Ryszarda Kapuścińskiego książka, która nie tylko zapoczątkowała międzynarodową karierę największego polskiego reportera, lecz także podniosła reportaż do rangi literatury wysokiej. Najwyższej.

Przedmiotem reportażu powieści są ludzie dworu cesarza Etiopii Hajle - Sellaje, zmarłego w 1975 roku. Ukazując ich służalczość, lizustwo, strach, pazerność, uległość oraz walkę o względy władcy, Kapuściński w mistrzowski sposób przedstawia ponure kulisy jego panowania. Książka ma uniwersalny charakter, obnaża mechanizmy władzy nie tylko politycznej.

Reportaż stał się świadectwem przeszłości, a także zjadliwą satyrą na system. I to nie tylko na system obowiązujący w cesarstwie Hajle Sellasje, ale w każdym kraju, kierującym się podobnymi zasadami ustrojowymi.

"Cesarz" nie budzi już kontrowersji (głośno o książce było od razu po polskiej premierze w 1978 roku), ale nadal jest chętnie czytany. Do dziś ukazało się prawie 30 wydań na całym świecie.

"Busz po polsku", "Heban", "Wojna futbolowa", "Szachinszach," to tylko niektóre z reportaży, którym nadał Kapuściński wymiar literacki.

Zachęcamy do lektury.

## Mamy Mamę - J. Kulmowa

*Abyś zawsze przy nas była  
Najpiękniejsza i jedyna,  
Mądra, dobra, ukochana  
Taka bliska - nasza Mama!*

*Kłaniamy się, nisko kłaniamy,  
A przed Mamami na placki padamy!  
Mamy kwiaty i całusy,  
Ale tylko dla Mamusi!*

*Mamo, Mamo,  
Coś Ci dam!  
Małe serce, które mam!  
A w tym sercu róży kwiat.  
Mamo, Mamo  
Żyj 100 lat!!*





## II OTWARTY DEKANALNY TURNIEJ TRÓJEK SIATKARSKICH O PUCHAR WÓJTA GMINY

W poniedziałek 30 marca dzięki uprzejmości i gościnności dyrekcji gimnazjum Edyty Gawryszuk, w hali sportowej przy Publicznym Gimnazjum w Rossoszu zakończył się II Otwarty Dekanalny Turniej Trójek Siatkarskich o puchar wójta gminy Kazimierza Weremkowicza. Do zawodów zgłosiło się 23 drużyny w dwóch kategoriach, gimnazjum (12) i OPEN (11). Organizatorami imprezy byli ks. Tomasz Bielecki oraz Marek Czech.



W kategorii gimnazjum III miejsce zajęła drużyna Mateusza Sacewicza (Rossosz), natomiast II lokata przypadła drużynie Damiana Banaszczuka (Wisznice). Najlepsza w tej kategorii okazała się trójka Karola Semeniuka (Wisznice).

W kategorii OPEN III miejsce przypadło drużynie Patryka Ignatiuka (Hanna), za zajęcie II pamiątkowe statuetki wręczono zespołowi Marcina Prudaczuka (Sosnówka), natomiast I miejsce wywalczyła drużyna Wojciecha Ignatiuka (Żeszczynka).

Marek Czech

## II OTWARTY DEKANALNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR WÓJTA GMINY

W sobotę 18 marca dzięki gościnności dyrekcji tutejszego gimnazjum Pani Edyty Gawryszuk, w hali sportowej przy Publicznym Gimnazjum w Rossoszu odbył się II Otwarty Dekanalny Turniej tenisa stołowego o puchar wójta gminy Kazimierza Weremkowicza. Do zawodów zgłosiło się 71 zawodniczek i zawodników w pięciu kategoriach. Organizatorami imprezy byli; Ks. Tomasz Bielecki, ULPKS "Orzeł" Rossosz, ULPKS "Orlik" Rossosz, GOK w Rossoszu. Kolejny już raz nie zawiódł organizatorów Feliks Ossowski, właściciel tutejszego zakładu mięsnego "Felix", który przekazał nieodpłatnie kielbaski. Po niespełna trzech godzinach turniejowych zmaganiach wyłoniono zwycięzców.

Wyniki;

w kategorii dziewcząt szkół podstawowych ( III miejsce - Katarzyna Kuzawińska, II miejsce Karolina Welik, I miejsce Patrycja Waszczuk),

w kategorii chłopców szkół podstawowych ( III miejsce Bartosz Przybyśławski, II miejsce Mateusz Skrzyński, I miejsce Kamil Matysiak,

w kategorii gimnazjum chłopcy ( III miejsce Mateusz Abramowicz, II miejsce Damian Banaszczuk, I miejsce Rafał Diadik,

w kategorii OPEN kobiet ( III miejsce Beata Piotrowska, II miejsce Urszula Lewkowicz, I miejsce Monika Wertekuj,



w kategorii OPEN mężczyzn ( III miejsce Kamil Bobruk, II miejsce Wojciech Skrzyński, I miejsce Andrzej Daniluk.

Kolejny taki turniej już za rok.

Opis i zdjęcie  
Marek Czech

## WYNIKI KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

Gminny Ośrodek Kultury w Rossoszu zorganizował konkurs fotograficzny pt. "Barwy naszej gminy - kolor biały wokół nas". Informowały o nim ogłoszenia na tablicach oraz w poprzednim numerze gazetki. Prace - fotografie o formacie 15x21 należało dostarczać w terminie 20.02.2009-05.04.2009. Na konkurs wpłynęła jedna praca uczennicy Gimnazjum Publicznego w Rossoszu, **Anny Najdyhor**. Praca, zgodna tematem konkursu - przedstawia nasz piękny zimowy krajobraz. W ramach podziękowania za udział w konkursie ale przede wszystkim za dobre zdjęcie o ciekawej kompozycji autorka otrzymała nagrodę książkową - album ilustrowany. Życzymy Ani jak najwięcej takich prac a wszystkich zapraszamy do udziału w następnych konkursach o podobnej tematyce. Nasza gmina jest naprawdę warta uwagi o każdej porze roku. Wystarczy tylko zatrzymać się na chwilę i rozejrzeć dookoła.

D. Głowacka

## JAK NASI PRADZIADOWIE PRACOWALI I ŚWIĘTOWALI... WIOŚNIANKI

Zwyczaje i obrzędy wiosenne na Podlasiu powstały w zamierzonych czasach. Są one typowymi zwyczajami i obrzędami ludności rolniczej.

Gdy śnieg zeszedł z pól i łąk, zbierali się chłopcy i dziewczęta, siadali na żerdziach lub balach czy kłodach albo na ławkach pod domami, a jak było już całkiem ciepło na trawie, na wygonie za wsią i śpiewali wiosenne pieśni zwane "wiośniankami", lub "zaklinaczami" albo "wołodarkami". Są one najbardziej archaiczne pod względem słownym i melodycznym. Przeważały w nich życzenia dziewczyny do szybkiego wyjścia za mąż, motywy miłosne, pochwała wiosny i budzącej się do życia przyrody. Melodie ich były powolne i dlatego w ich rytmie chodzono "korowody" trzymając się za ręce.

Również dzieci zbierały się wiosną i urządzały różne gry i zabawy.

Na Zwiastowanie kobiety piekły z ciasta "bocianie łapy" (w niektórych wsiach "bocianki", "bronki", "holopki") symbolizujące wiosnę. Tymi ciastkami chrzestne matki obdarowywały swoich chrześniaków aby i one cieszyły się nadejściem wiosny.

Do dziś przetrwał zwyczaj święcenia palmy w Palmową Niedzielę, zwaną dawniej "Wierzbą" lub "Kwietną". Po przyjściu do domu, uderzano się lekko palmą



("na zdrowie") mówiąc: "Palma bije, nie zabije. Za 7 dzień-wielki Dzień, za 7 noc Wielka Noc." Potem matka rodziny zatykała palmę za święty obraz. Wyciągano ją tylko, żeby poświęcić zboże przed sianiem lub krowy przed pierwszym wypędzeniem na pastwisko.

W sobotę przed Wielkanocą matki swoim dzieciom i chrześniakom "krasiły" tzn. Farbowały jajka. Wykorzystywały do tego dębową lub olchowa korę, mierzwię siana, żółte kwiaty kaczęca lub łupiny cebuli. W czasie świąt nosły je swoim chrześniakom w prezencie. Nazywało się to "wołoczebne". Halczuk

### PREMIERA OBRZĘDU "WYRAD" W DRELOWIE

19 kwietnia 2009 r. Odbył się 8 Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych w Drelowie. Zespół Zielawa zaprezentował tam po raz pierwszy, po wcześniejszych przygotowaniach i wielokrotnych próbach swój kolejny spektakl pt. "Wyrad" (obraz sytuacji i zwyczajów mających miejsce przed ślubem). Gościnnie wystąpił z "Zielawą" pan Krzysztof Guz, kapelmistrz Orkiestry Dętej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rossoszu. Nasz wielopokoleniowy zespół w barwnych strojach ponownie wywarł duże wrażenie na osobach oceniających. Podczas oceny padły między innymi słowa, że zespół cały czas utrzymuje swój wysoki poziom. Widzowie również nagrodzili wielkim brawami występ zespołu.

Pozostałe spektakle również zainteresowały wszystkich, były ciekawe i w celowo dowcipny sposób przedstawiały sytuację. W Drelowie 19 kwietnia można było zatem zobaczyć jak wyglądały dawniej Andrzejki



w wykonaniu zespołu z Pawłowa, Odwiedziny, które przedstawił zespół z Dokudowa oraz swaty starej wdowy, spektakl zespołu z Worguli.

D.G.

Zdjęcie: E. Żelazowska

### ZAPRASZAMY NA SCENĘ

Gminny Ośrodek Kultury w Rossoszu informuje, że teatr obrzędowy Zielawa jest cały czas otwarty na nowe osoby. Zapraszamy zarówno dzieci, młodzież jak i dorosłych, którzy chcą ciekawie i twórczo spędzić czas, poznać dawne obrzędy i zwyczaje i stanąć razem z zespołem na scenie. Członkowie zespołu nabywają w ten sposób nowe doświadczenia, poznają ciekawych ludzi, wyjeżdżają na występy, uczą się pewności siebie, często realizują swoje zainteresowania.

Osoby, które chcą uzyskać informacje na temat uczestnictwa w zespole zapraszamy do GOK-u w Rossoszu. Tel. 083 378 45 04.

D.G.

## "Powrót..." z Fotoklubu Podlaskiego

W dniach: 14 maja - 8 czerwca 2009 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Rossoszu (na górnym korytarzu) prezentowana będzie wystawa fotografii Fotoklubu Podlaskiego, działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej.

Fotoklub Podlaski powstał w 1991 r. Skupia on miłośników fotografii z Białej Podlaskiej i okolic. Jego członkowie organizują spotkania raz w miesiącu (ostatni piątek każdego miesiąca) oraz wspólne wyjazdy na wystawy. Na spotkaniach tych wymieniają się warsztatem artystycznym oraz doświadczeniem fotograficznym. Członkowie Fotoklubu biorą udział w corocznym Międzynarodowym Plenerze Fotograficznym "Podlaski Przełom Bugu". Organizowane są także lokalne plenery fotograficzne, których wynikiem są wystawy poplenerowe, zwykle eksponowane w Klubie Muzycznym "Jedynka"

w Białej Podlaskiej lub w MOK Biała Podlaska (Park Radziwiłła, Warszawska 12C).

Jedną z takich wystaw, udostępnioną nam przez panią Małgorzatę Piekarską, Instruktora Fotoklubu, zagościła w Rossoszu. W dniach 9 - 11 czerwca 2006 członkowie Fotoklubu przebywali na plenerze fotograficznym w Kodniu. To miejsce, historyczne i bogate pod względem przyrodniczym dostarczyło uczestnikom wielu ciekawych tematów. Hasło przewodnie pleneru to "Powrót...". Zapraszamy wszystkich na tę niecodzienną podróż do Kodnia.

Fotoklub Podlaski umożliwi wszystkim fotografikom szerokie możliwości rozwijania tej pięknej pasji. Osoby, które chciałyby poszerzyć grono członków Fotoklubu prosimy o kontakt z GOK Rossosz.

D. G.

## KTO BĘDZIE MISTRZEM ORTOGRAFII W NASZEJ GMINIE?

Wzorując się na organizowanym co roku Ogólnopolskim Konkursie Ortograficznym Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminna Biblioteka Publiczna planują na przełomie czerwca i lipca 2009 r. przeprowadzić taki konkurs o zasięgu gminnym.

Już teraz zapraszamy do udziału w nim wszystkich mieszkańców Gminy Rossosz, zarówno dzieci, młodzież jak i dorosłych. Będzie to okazja do przypomnienia sobie zasad ortografii, sprawdzenia swoich umiejętności w tej dziedzinie i mamy nadzieję, pretekst do dobrej zabawy.

Dla najlepszych przewidziane są nagrody. Szczegółowe informacje podane zostaną do wiadomości w terminie późniejszym.

Organizatorzy



## ZAPROSZENIE

W ramach obchodów Światowego Roku Planety Ziemi, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Rossoszu zaprezentowana będzie wystawa „Planeta Ziemia”.

Wystawa przygotowana została przez pracowników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Składa się ona z 8 plansz o wymiarach 80 x 190. Umieszczono na niej barwne fotografie i krótkie opisy miejsc i zjawisk ukazujących piękno, tajemniczość oraz zagrożenie naszej planety.

Zapraszamy wszystkich chętnych do obejrzenia wystawy  
25 i 26 maja 2009 w godz. 9.00 - 17.00

## 23 kwietnia - Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

„Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich to ustanowione w 1995 roku przez UNESCO doroczne święto mające na celu promocję czytelnictwa, edytorstwa i ochronę własności intelektualnej prawem autorskim.

Pomysł organizacji święta zrodził się w Katalonii. W 1926 roku wystąpił z nim wydawca, Vicente Clavel Andrés. 23 kwietnia jest tam hucznie obchodzonym świętem narodowym, jako dzień jej patrona - Świętego Jerzego. Zgodnie z długą tradycją w Katalonii obdarowywano w ten dzień kobiety czerwonymi różami, mającymi symbolizować krew pokonanego przez Św. Jerzego smoka. Z czasem kobiety zaczęły odwzajemniać się mężczyznom podarunkami w postaci książek.

23 kwietnia to również symboliczna data dla literatury

światowej. W tym dniu, w roku 1616 zmarli Miguel de Cervantes, William Shakespeare i Inca Garcilaso de la Vega (przy czym datę śmierci Shakespeare'a podaje się według kalendarza juliańskiego, a pozostałych dwóch - według gregoriańskiego). Na ten sam dzień przypada również rocznica urodzin lub śmierci innych wybitnych pisarzy, np. Maurice'a Druona, Halldóra Laxnessa, Vladimira Nabokova, Josepa Pla i Manuela Mejía Vallejo.

W Hiszpanii Dzień Książki jest świętem oficjalnym już od roku 1930. Od 1964 tradycja ta kultywowana jest we wszystkich krajach hiszpańskojęzycznych. Obecnie Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich celebrowany jest na całym globie - od Nowej Zelandii po Kanadę".

Źródło: [www.SwiatowyDzienKsiazki.pl](http://www.SwiatowyDzienKsiazki.pl)

## KRZYŻÓWKA NR 2

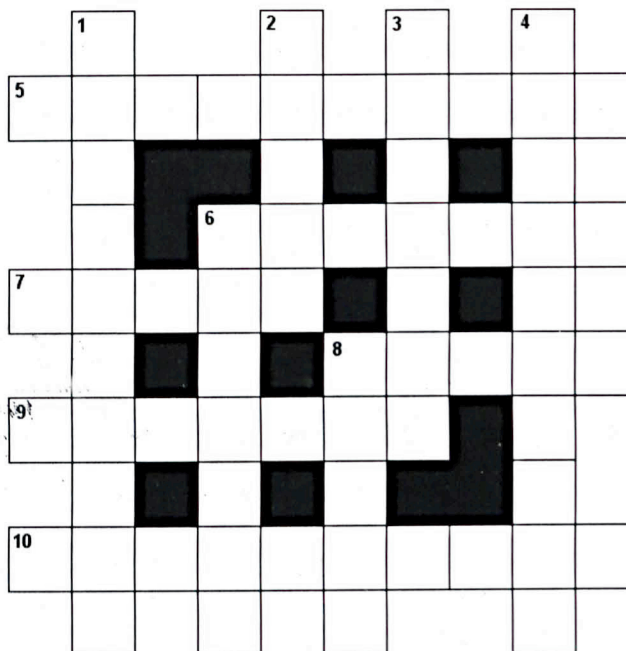
### Poziomo:

- 5) gaźnik,
- 6) utwór muzyczny o uroczystym nastroju,
- 7) gatunek pająka wodnego,
- 8) nowela Bolesława Prusa,
- 9) flaga okrętowa,
- 10) minerał odmiana berylu

### Pionowo:

- 1) kolęda,
- 2) rasowy, piękny koń,
- 3) bufet w wojsku,
- 4) dawny taniec figurowy,
- 6) kłująca obosieczna broń kaukaska,
- 8) gobelin, artystyczna tkanina ścienna

Stanisław Bujnik



Rozwiązanie krzyżówki- wszystkie hasła wypisane kolejno zgodnie z powyższym schematem napisane na kartce z adresem w środku, w zaklejonej, nie zaadresowanej kopercie z dopiskiem "MARZEC-KWIECIEŃ 2009" należy dostarczyć do Gminnej Biblioteki Publicznej w Rossoszu do **31 maja 2009r. DO WYGRANIA NAGRODA KSIĄŻKOWA!**

*W wyniku losowania rozwiązania krzyżówki z numeru 1/(7)/2009 nagrodę książkową otrzymała pani Jolanta Koprianiuk z Rossosza.*

### Myśli wyszukane z półki bibliotecznej i nie tylko...

Gdy rodzina zbierała się przy stole na obiad, ojciec odmawiał codzienną modlitwę:

-Dziękujemy Ci, o Boże, że dajesz nam tak wspaniałą strawę. Udzielasz jej nam jej jak swego prasadam. Pobłogosław nam, aby siły, które nabieramy, spożywając Twe dary, zostały wykorzystane w Twej służbie, służbie Twoim świętym oraz biednym, opuszczonym i zrozpaczonym. Niech będzie wywyższone Twoje imię.

Lecz gdy rozdawano dania, ojciec często narzekał. Mówił, że potrawy są zbyt gorące, zbyt suche lub mdłe.

Pięcioletnia córeczka zapytała go kiedyś:

-Tato, czy to prawda, że Bóg słyszy wszystko, co mówimy i widzi wszystko, co robimy?

-Oczywiście, moje dziecko.

-Więc Bóg musi słyszeć twoją modlitwę- nalegała dziewczynka.

-Na pewno!

-I słyszy też twoje narzekania?

-Słyszy...

-To powiedz mi, w co uwierzyć?- skończyło niewinne dziecko.

Ojciec nic nie odpowiedział. Z pewnością uświadomił sobie swoją niekonsekwencję.

Czy nasze słowa i czyny są w zgodzie z naszymi modlitwami?

**J. P. Vaswani**

Do Anjalego przyszła pewnego razu roztrzęsiona i purpurowa od gniewu dziewczyna.

-powiedziałam memu przyjacielowi rzeczy równie opryskliwe, co dalekie od prawdy - wyznała. Mój głos był straszniejszy od gromu. Poradź mi, jak mogę naprawić zło, które wyrządziłam. Anjali wyjął kartkę czerwonego papieru. Podarł ją na sześćdziesiąt cztery kawałki i podał dziewczynie, mówiąc:

-Weź je i rozrzuć na ulicy!

Dziewczyna zrobiła, co jej kazał. Gdy tylko wypuściła papierki z ręki, powiał silny wiatr i poroznosił tu i tam, tak, że straciła je z oczu.

Gdy wróciła, Anjali powiedział:

-A teraz pójdz, pozbieraj wszystkie kawałki papieru i przynieś tu.

Dziewczyna wyszła na ulicę, szukała, ale nie znalazła ani jednego. Daremnie błąkała się po ulicach, aż w końcu znowu przyszła do Anjalego:

-Nie mogę ich już pozbierać- powiedziała.

-Tak samo jest ze słowami-rzekł Anjali. Gdy tylko je wypowiesz, to tak jakbyś rozrzuciła je i straciła na zawsze.

Dlatego uważaj na słowa. Zanim cokolwiek powiesz, upewnij się, czy nie lepiej byłoby zamilczeć; jeśli tak, nic nie mów. Przestrzegaj tej zasady, a nie pożałujesz.

**J. P. Vaswani**

### Ogłoszenie

**Oddam w dobre ręce szczeniaka (mieszaniec, suczka) tel.: 083 378 45 76**

### Numer redagowały:

D. Głowacka, A. Ossowska, K. Żelazowska

Współpracowali: S. Bujnik, M. Czech, M. Doroszuk,

K. Głowacka, Ł. Głowacki, A. Halczuk, K. Halczuk,

J. Przechodzień, I. Makaruk, T. Kopcewicz, L. Szczęśniak,

L.Krać, A.Krać, U. Tomczak, D. Ulanowicz, E. Żelazowska

Nakład: 500 egz.

### WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna  
ul. Batalionów Chłopskich 53 21-533 Rossosz  
tel. (083) 378 45 38 e-mail: gbprossosz@o2.pl

### SKŁAD I DRUK: a-tronic"

ul. Ks. Wilskiego-Ciborowicza 7,  
21-500 Biała Podlaska  
tel./fax 083 343 65 15, tel. 083 344 37 66; 341 03 26  
e-mail: a-tronic@wp.pl